

KS. PIOTR MOSKAL

AFEKTYWNE POZNANIE BOGA*

Istnieje taki rodzaj poznania, który „idzie” za ludzką afektywnością. Także w dziedzinie relacji człowiek–Bóg mamy do czynienia z przejściem *ex affectu in intellectum*. Poznanie to dokonuje się na dwóch poziomach: na poziomie naturalnej inklinacji człowieka do Boga i na poziomie religijnego ukierunkowania człowieka ku Bogu.

1. NATURALNA INKLINACJA CZŁOWIEKA DO BOGA I AFEKTYWNE POZNANIE BOGA

Istnieje w człowieku naturalna inklinacja do Boga, niezależnie od tego, czy człowiek jest czy nie jest jej świadomy. Ta właśnie inklinacja będzie niejako po omacku kierowała ludzkim życiem w kierunku transcendencji. Ukierunkowany na to, co absolutne, będzie człowiek rozpoznawał (co prawda, nie zawsze) nieadekwatność tego, co skończone, w stosunku do dynamiki własnego bytu. Będzie widział, że wszystkie rzeczy tego świata są poniżej jego aspiracji. Będzie szukał, czasami może chaotycznie, aż (jeśli w ogóle) znajdzie coś absolutnego; coś, co będzie adekwatne do jego najgłębszych pragnień; coś, co da poczucie radości i szczęścia. W ten właśnie sposób, idąc za tęsknotą swego serca, dochodzą niektórzy do rozpoznania Boga. Jak wyznał św. Augustyn, Bóg stworzył człowieka jako skierowanego ku swemu Stwórcy i dlatego niespokojne jest serce człowieka, dopóki w Nim nie spocznie¹.

Ks. dr hab. PIOTR MOSKAL, prof. KUL – Katedra Filozofii Religii na Wydziale Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: moskalpj@kul.lublin.pl

* Fragment rozprawy *Religia i prawda* (w przygotowaniu).

¹ Zob. Św. Augustyn, *Wyznania*, przeł. Z. Kubiak, wyd. 3, Warszawa 1987, ks. I, 1.

Z kolei św. Teresa od Jezusa napisała:

Kto Boga posiadał
Ma szczęścia zdroj:
Bóg sam wystarcza².

2. RELIGIJNE UKIERUNKOWANIE CZŁOWIEKA KU BOGU I AFEKTYWNE POZNANIE BOGA

Wiara jest drogą, a dla drogi właściwe jest to, że poznajemy ją przez wejście na nią, podążanie nią. [...] To, co chrześcijańskie, każdemu objawia się nie inaczej, jak w eksperymencie podążania drogą³.

Przedmiotem naszego namysłu czynimy obecnie to, co jest afektywnym poznaniem Boga i sprawy człowieka ze swoim Bogiem, poznaniem będącym następstwem życia religijnego. Dobrym wejściem w tę problematykę jest św. Tomasz z Akwinu mistyczna interpretacja następujących słów z Ewangelii według św. Jana: „«Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu – gdzie mieszkasz?» Odpowiedział im: «Chodźcie, a zobaczycie». Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego” (J 1, 38-39).

Oto komentarz Tomasza:

W znaczeniu mistycznym zaś [Chrystus – P. M.] mówi: Przyjdźcie i zobaczcie, że zamieszkanie Boga, czy to w chwale, czy w łasce, nie może być poznane inaczej jak przez doświadczenie (*per experientiam*) i nie może być wyrażone słowami. [...] Dlatego więc mówi Chrystus: Przyjdźcie i zobaczcie. Przyjdźcie – wierząc i działając – i zobaczcie – doświadczając i pojmując (*experiendo et intelligendo*). Trzeba zaś zaznaczyć, że na cztery sposoby dochodzi się do tego poznania. Po pierwsze, przez spełnianie dobrych uczynków [...]. Po drugie, poprzez spoczynek i uwolnienie umysłu [...]. Po trzecie, przez kosztowanie boskiej słodyczy (*per divinae dulcedinis gustationem*). Po czwarte, przez dzieło pobożności [...]. Dlatego Pan powiada w Łk 24, 39: «Dotknijcie się Mnie i przekonajcie» itd.⁴

² Św. Teresa od Jezusa, *Cierpliwość zwycięża (Poezje, 9)*, [w:] taż, *Dzieła*, przeł. H. P. Kossowski, t. 3, wyd. 3, Kraków 1995, s. 245.

³ J. Ratzinger, *Wiara – prawda – tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, przeł. R. Zajączkowski, Kielce 2004, s. 117.

⁴ *Super Evangelium Johannis*, cap. 1, l. 15. Cyt. za: Św. Tomasz z Akwinu, *Komentarz do Ewangelii Jana*, przeł. T. Bartoś, Kęty 2002, s. 151.

Wątek kosztowania „Bożej słodyczy” pojawia się w pismach św. Tomasa z Akwinu kilkakrotnie. Mówi więc Akwinata o afektywnym, czyli eksperymentalnym poznaniu Bożej dobroci czy Bożej woli, gdy ktoś w sobie samym doświadcza smaku Bożej łagodności i upodobania w Bożej woli. Jako ilustrację przywołuje tekst Pseudo-Dionizego Areopagity o Hierotheuszu, który nauczył się rzeczy Bożych przez ich współodczuwanie. Św. Tomasz zachęca do tak rozumianego próbowania Bożej woli i kosztowania Jego łagodności⁵. Jak się wydaje, chodzi o zachętę do miłości-przyjaźni z Bogiem, do życia wedle prawa Bożego. Ktoś, kto tak doświadcza Boga, tj. uczestniczy w tym, co Boże, ten doświadcza, tj. doznaje pozytywnych stanów afektywnych i ich doświadcza, tzn. poznaje je (trzy różne znaczenia terminu „doświadczenie”!).

Temat (s)kosztowania Bożej łaskawości pojawia się także w komentarzu do słów Psalmu 33 (w. 9): „Skosztujcie i zobaczcie, jak dobry jest Pan” („Gustate et videte, quoniam suavis est Dominus”). Według św. Tomasa psalmista zachęca do doświadczenia wspólnoty z Bogiem (*ad experientiam divini consortii*) i Bożej dobroci. Jest to doświadczenie kogoś, kto jest w nas, i dlatego, tłumaczy św. Tomasz, pojawia się termin *gustatio*, wzięty z określenia zmysłowego doświadczenia rzeczy obecnej wewnątrz doświadczającego. Tomasz wskazuje dalej na efekt tego doświadczenia-uczestnictwa: jest nim pewność intelektu (*certitudo intellectus*) sygnalizowana słowem *videte*, oraz bezpieczeństwo afektywności (*securitas affectus*), sygnalizowane słowem *suavis*. Tomasz wyjaśnia, że w sprawach duchowych najpierw jest kosztowanie, a potem widzenie. Nikt nie osiągnie poznania, jeśli wpraw nie zakosztuje⁶.

Jednym ze sposobów „kosztowania” Boga jest kontemplacja⁷. Św. Tomasz powiada, że kontemplacja i życie kontemplatywne co do swej istoty jest czynnością intelektu. Ma jednak swe źródło w porządku afektywnym, w woli, i w porządku afektywnym kresuje. Chodzi o to, że racją kontemplacji i życia kontemplatywnego jest miłość do Boga. Z miłości do Boga (*ex*

⁵ „[...] duplex est cognitio divinae bonitatis vel voluntatis. Una quidem speculativa. [...] Alia autem est cognitio divinae bonitatis seu voluntatis affectiva seu experimentalis, dum quis experitur in seipso gustum divinae dulcedinis et complacentiam divinae voluntatis: sicut de Hierotheo dicit Dionysius, II cap. *de Div. Nom.*, quod didicit divina ex compassione ad ipsa. Et hoc modo monemur ut probemus Dei voluntatem et gustemus eius suavitatem” (*Summa Theologiae* [dalej: STh], II-II, qu. 97, a. 2).

⁶ Zob. *In Psalmos*, Pars 33, N. 9.

⁷ Zob. STh II-II, qu. 180, zwł. a. 1 i 7; *In III Sent.* d. 35, qu. 1, a. 2 A co.

caritate, ex dilectione Dei) rodzi się pragnienie oglądania Boga, jego piękna. Sama kontemplacja (oglądanie rzeczy Bożych, prawdy Bożej) jest czynnością intelektu. Kresem jednak kontemplacji jest radość i szczęście (*delectatio, beatitudo*)⁸, będące poruszeniem woli, bo raduje się człowiek z oglądania tego, co kocha. Oczywiście kontemplacja samej istoty Bożej (*divinae essentiae*) zarezerwowana jest dla zbawionych w niebie. W obecnym życiu dostępne jest kontemplowanie Bożej prawdy w sposób niedoskonały, „w zwierciadle i niejasno” (por. 1 Kor 13, 12). Jako takie jest ono zapoczątkowaniem doskonałej kontemplacji w niebie⁹. Tomasz zauważa także, że radość kontemplacji bierze się nie tylko z jej przedmiotu (tego, co człowiek kontempluje), ale i z samej czynności kontemplacji, która jest czynnością właściwą dla ludzkiej natury. Do tej dwojakiej radości pochodzącej z kontemplacji odnosi św. Tomasz słowa Psalmu 33: „Gustate, et videte quoniam suavis est Dominus”¹⁰. Kontemplacja jest właśnie takim „kosztowaniem” Boga, które przynosi radość – dostrzeżenie, że dobry, „słodki” jest Pan.

Sprawa nie kończy się jednak na radości. Św. Tomasz dodaje, że radość z kontemplacji prawdy Bożej prowadzi do jeszcze większego natężenia miłości ku Bogu. Przyjemność bowiem z oglądania rzeczy umiłowanej wzbudza jeszcze większą miłość¹¹. I na tym, powiada św. Tomasz, polega doskonałość życia kontemplatywnego, że Boża prawda jest nie tylko oglądana, ale również umiłowana¹².

Afektywne poznanie Boga to także sąd na sposób inklinacji do tego, co Boże, i konnaturalności z tym, co Boże. Św. Tomaszowi chodzi o poznanie uwarunkowane określoną kondycją poznającego podmiotu. Jest to kondycja opisana przez takie kategorie, jak *amor, dilectio, caritas, donum sapientiae, unio ad divina, compassio sive connaturalitas ad res divinas, connaturalitas sive unio ad divina* oraz *passio divinorum* rozumiane jako *affectio ad divina, et coniunctio ad ipsa per amorem*, jako *affectus circa divina* i *compassio ad ipsa*¹³. W *Komentarzu do Ewangelii Jana* św. Tomasz zauważa, że „świat Go [tj. Boga – P. M.] nie poznał poznaniem afektywnym, ponieważ Go nie

⁸ Zob. STh I-II, qu. 38, a. 4; qu. 3, a. 5.

⁹ Zob. STh II-II, qu. 180, a. 4-5.

¹⁰ Zob. STh II-II, qu. 180, a. 7.

¹¹ Zob. STh I, qu. 64, a. 1; II-II, qu. 180, a. 1.

¹² Zob. STh II-II, qu. 180, a. 7 ad 1.

¹³ Zob. *In III Sent.* d. 15, qu. 2, a. 1 B co.; d. 35, qu. 2, a. 1 C; *In Dionysii De Div. Nom.* cap. 2 l. 4; *De veritate*, qu. 26, a. 3 ad 18; STh I, qu. 1, a. 6 ad 3; I-II, qu. 22, a. 3 ad 1; II-II, qu. 45; qu. 97, a. 2 ad 2.

miłował”¹⁴. Chodzi o kondycję człowieka polegającą na tym, że miłując Boga jest on wolitywnie (*per affectum*) z Nim zjednoczony i ukierunkowany na to, co Boże. Dzięki miłości, która jednoczy człowieka z Bogiem, osiąga człowiek swoiste pokrewieństwo, współnaturalność (*connaturalitas*) z Bogiem i współodczuwanie z Nim (*compassio*). Elementem uwarunkowanym tą miłością i ją wydoskonalającym jest, jak mówi św. Tomasz jako teolog, dar mądrości, dzięki któremu człowiek osiąga nowe poznanie. Chodzi tu o sąd w sprawach Bożych, co przejawia się w kontemplacji spraw Bożych oraz o sąd w sprawach ludzkich w świetle kontemplowanych racji boskich¹⁵. Jest to sąd nie wedle doskonałego użycia rozumu (np. studium), ale sąd na miarę konnaturalności z tym, co Boże¹⁶, i inklinacji do tego, co Boże¹⁷.

Intelekt ludzki kontempluje rzeczy boskie, a także wedle tego, co boskie, osądza rzeczy ludzkie i wedle reguł boskich kieruje ludzkimi aktami. Mamy więc sytuację taką, pisze św. Tomasz, że Mądrość niestworzona łączy nas z sobą przez miłość, a poprzez to objawia nam tajemnice, których poznanie jest wlaną mądrością. Ta właśnie wlaną mądrość (*sapientia infusa*), która jest darem, jest efektem miłości¹⁸.

¹⁴ Zob. *Super Evangelium Johannis*, cap. 17, l. 6. Cyt. za: Św. Tomasz z Akwinu, *Komentarz do Ewangelii Jana*, s. 1052. O miłości jako warunku doskonałego poznania Boga zob. *In I Sent.* d. 15, qu. 4, a. 2 ad 4 oraz *STh I*, qu. 12, a. 6.

¹⁵ „Et ideo sapientiae donum dilectionem quasi principium praesupponit, et sic in affectione est. Sed quantum ad essentiam in cognitione est; unde ipsius actus videtur esse et hic et in futuro divina amata contemplari, et per ea de aliis judicare non solum in speculativis, sed etiam in agendis, in quibus ex fine iudicium sumitur” (*In III Sent.* d. 35, qu. 2, a. 1 C co).

¹⁶ Zob. *STh II-II*, qu. 45, a. 2.

¹⁷ Zob. *STh I*, qu. 1, a. 6 ad 3.

¹⁸ Zob. *STh II-II*, q. 45, a. 6 ad 2. J. Maritain słusznie zauważa, że to, co czyni nas radykalnie konnaturalnymi z Bogiem, to łaska uświęcająca i miłość (*love of charity*). Jednak za komentatorem św. Tomasza – Janem od św. Tomasza – powtarza, że w afektywnym poznaniu Boga miłość pod wpływem Ducha Świętego (dar mądrości) staje się *objective medium* czy *objective means* poznania (*objectum quo* w terminologii scholastycznej). Maritain twierdzi bowiem, że człowiek doświadcza nie tylko swej miłości, ale także, poprzez tę miłość, Boga, który ukryty jest w wierze i który jest „substancją” wiary. Za Janem od św. Tomasza powtarza dalej, że to, co człowiek odczuwa w sferze afektywności, jest doskonalsze niż jakiegokolwiek rozważanie władz poznawczych i że miłość osiąga Boga bezpośrednio w Nim samym. Na mocy tej miłości i zjednoczenia z Bogiem intelekt jest, poprzez afektywne doświadczenie, uzdolniony do sądenia w sprawach Bożych w sposób doskonalszy, niż pozwalają na to ciemności wiary. Zarówno J. Maritain, jak i W. Johnston akcentują ponadto nie-pojęciowy, ponad-racjonalny i apofatyczny charakter poznania Boga przez miłość. Zob. J. Maritain, *The Degrees of Knowledge*. Przekład z 4 wyd. franc. pod kier. G. B. Phelana, wyd. 3, Notre Dame, Indiana 2002, s. 277-282; t e n z e, *On Knowledge through Connaturality*, „The Review of Metaphysics” 1951, vol. IV, 4 June, s. 473-481; W. Johnston, *Mystical Theology. The Science of Love*, wyd. 5, Maryknoll, New York 2004, s. 37-42.

3. NATURA AFEKTYWNEGO POZNANIA BOGA

Jaka jest natura afektywnego poznania Boga? Na czym polega poznanie czy to przez naturalną inklinację, czy przez miłość i konnaturalność z tym, co Boże, poznanie dzięki *passio divinorum*? Na czym polega owo przejście *ex affectu circa divina in intellectum*¹⁹?

Wydaje się, że chodzi o trzy sprawy:

- po pierwsze, ponieważ w człowieku jest naturalna inklinacja do Boga (tzw. *desiderium naturale videndi Deum*)²⁰, człowiek będzie „niespokojny” tak długo, dopóki nie rozpozna czy nie znajdzie Boga;
- po drugie, ten, kto miłuje Boga, osiąga przez konnaturalność, przez inklinację, nowe, głębsze poznanie spraw Bożych;
- po trzecie, w następstwie spotkania z Bogiem i zjednoczenia z Nim doświadczą człowiek określonych stanów podmiotowych, których nie da się wyrazić słowami²¹.

W odniesieniu do zagadnienia drugiego św. Tomasz kilkakrotnie odwołuje się do analogii z poznaniem przez konnaturalność, jakim dysponuje człowiek cnotliwy²². Człowiek cnotliwy mianowicie, na podstawie cnoty zapodmiotowanej w woli, jest wydoskonalony do wydania właściwego osądu o tym, co jest przedmiotem tejże cnoty, a to dlatego, że jest, poprzez tę cnotę, ukierunkowany na to, co należy czynić w zakresie tej cnoty. Sądzi więc, idąc za inklinacją (*per modum inclinationis*). Jest to sąd ze względu na konnaturalność podmiotu z tym, co jest przedmiotem sądu. Jak zauważa J. Maritain, intelekt uznaje za dobre to, co jest zgodne z inklinacją człowieka, a za złe to, co z tą inklinacją jest niezgodne²³.

Podobnie ma się sprawa w przypadku człowieka zjednoczonego przez miłość z Bogiem, konnaturalnego z tym, co Boże (upodobnionego do Boga) i ukierunkowanego na to, co Boże. Człowiek taki – powiedzielibyśmy: człowiek Boży, człowiek przebóstwiony – myśli po Bożemu. Ma właściwy osąd różnych spraw i rozeznanie co do tego, co ma czynić.

¹⁹ *In III Sent.* d. 15, qu. 2, a. 1 B co.

²⁰ Zob. np. *Contra Gentiles*, III 50. 57.

²¹ Św. Jan Maria Vianney tak rzecz ujmuje: „Jeśli ktoś ma serce czyste i zjednoczone z Bogiem, odczuwa szczęście i słodycz, które go wypełniają, doznaje światła, które nad podziw go oświeca” (*Z katechez y św. Jana Vianneya, kapłana, [w:] Liturgia godzin*, t. 3, Poznań 1987, s. 1374-1375, tu s. 1374).

²² Zob. *In Dionysii De Divinis Nominibus*, cap. 2, l. 4; STh I, qu. 1, a. 6 ad 3; II-II, qu. 45, a. 2.

²³ Zob. Maritain, *On Knowledge through Connaturality*, s. 474, 477-480.

Św. Tomasz daje teologiczne wyjaśnienie tego, jak to jest możliwe. Mówi więc, że człowiek, który kocha Boga, otrzymuje od Niego dar mądrości – jeden z darów Ducha Świętego, tj. sprawności (*habitus*) przystosowujących człowieka do przyjmowania natchnień Ducha Świętego i posłuszeństwa tym natchnieniom²⁴. Dzięki darowi mądrości może człowiek poprawnie sądzić w sprawach Bożych²⁵. Św. Tomasz mówi o Bożym natchnieniu (*inspiratio divina*)²⁶, o przyjmowaniu od Boga właściwego sądu o rzeczach Bożych²⁷ i o Bożym objawieniu, tj. o tym, że Bóg tym, którzy są jego przyjaciółmi, objawia nadprzyrodzone tajemnice²⁸. Jak się wydaje, chodzi tu o nowe, tj. głębsze poznanie, które człowiek już wierzący i miłujący Boga otrzymuje w następstwie afektywnego związku z Bogiem.

Co do zagadnienia trzeciego chodzi o to, że relacja zażyłości z Bogiem (porządek afektywny; doświadczenie jako uczestnictwo w tym, co Boże) owocuje określonymi stanami/poruszeniami intelektu i woli (doświadczenie jako doznanie czegoś we władzach poznawczych i afektywnych), które to poruszenia mogą być przedmiotem doświadczenia wewnętrznego (doświadczenie jako czynność bezpośredniego poznania własnych stanów afektywnych lub jako refleksyjne poznanie własnych treści intelektualno-poznawczych).

I tak owocem kontemplacji jest radość i szczęście²⁹. Wspólnota z Bogiem i w tym sensie „kosztowanie”, „próbowanie” tego, co Boże, owocuje pewnością intelektu i bezpieczeństwem afektywności³⁰. Przyjaźń z Bogiem i życie zgodne z Bożą wolą przynosi pozytywne poruszenia woli i doświadczenie upodobania w Bożej woli³¹. Przez wiarę i stosowne działanie jednoczy się człowiek z Bogiem – przychodzi do Boga. Doświadcza wówczas i pojmuje, na czym polega „zamieszkanie Boga w łasce”. Tego, czego doświadcza, nie może wyrazić słowami³². Chodzi chyba o to, że nie da się wyrazić słowami określonych stanów podmiotowych, stanowiących reakcję (*motus*) człowieka

²⁴ Zob. STh I-II, qu. 68, a. 3. *Katechizm Kościoła Katolickiego* (nr 1830) posługuje się terminem *dispositio* – „dyspozycja”.

²⁵ Zob. STh I, qu. 1, a. 6 ad 3; II-II, qu. 45, a. 2.

²⁶ Zob. STh I-II, qu. 22, a. 3, arg. 1 i ad 1.

²⁷ „[...] qui afficitur ad divina, accipit divinitus rectum iudicium de rebus divinis” (*In Dionysii De divinis nominibus*, cap. 2, l. 4).

²⁸ Zob. *In III Sent.* d. 35, qu. 2, a. 1 C co; *De veritate*, qu. 26, a. 3, arg 18 I ad 18; STh II-II, qu. 45, a. 6 ad 2.

²⁹ Zob. STh I-II, qu. 3, a. 5; qu. 38, a. 4; II-II, qu. 180, a. 7.

³⁰ Zob. *In Psalmos*, Pars 33, N. 9.

³¹ Zob. STh II-II, qu. 97, a. 2 ad 2.

³² Zob. *Super Evangelium Johannis*, cap. 1, l. 15.

na Boże działanie. Trzeba to przeżyć samemu; trzeba spróbować. Mistycy chrześcijańscy z wielkim trudem, posiłkując się różnymi metaforami, próbują coś o tych przeżyciach-doświadczeniach opowiedzieć.

*

Afektywne poznanie Boga jest cennym sposobem poznania. Związane jest z naturalną dynamiką bytu ludzkiego. Dostępne jest dla wszystkich, którzy wchodzą na drogę wiary – także dla tych, którzy nie przebadali *praeambula fidei*. Wszyscy, niezależnie od przeróżnych prób, pokus zwątpienia, różnych „nocy”, mogą osiągnąć pewność intelektu i bezpieczeństwo afektywności. Mogą też niejako „instynktownie”, nie na zasadzie intelektualnych poszukiwań, ale na zasadzie konnaturalności z tym, co Boże, dokonywać właściwych osądów różnych spraw, także tego, co powinni uczynić. Afektywne poznanie Boga dostarcza również czegoś, czego poznanie teoretyczne, nawet wiara w objawienie, dać nie może – mianowicie tego, co właśnie niewyrażalne, a jedynie doświadczone.

BIBLIOGRAFIA

- Johnston W.: *Mystical Theology. The Science of Love*, wyd. 5, Maryknoll, New York: Orbis Books 2004.
- Maritain J.: *On Knowledge through Connaturality*, „The Review of Metaphysics” 1951, vol. IV, 4 June, s. 473-481.
- *The Degrees of Knowledge*. Przekład z 4 wyd. franc. pod kier. G. B. Phelana, wyd. 3, Notre Dame, Indiana: University of Notre Dame Press 2002.
- Ratzinger J.: *Wiara – prawda – tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, przeł. R. Zajączkowski, Kielce: Wyd. „Jedność” 2004.
- Św. Tomasz z Akwinu: *Komentarz do Ewangelii Jana*, przeł. T. Bartoś, Kęty: Wyd. „Antyk” 2002.

THE AFFECTIVE KNOWLEDGE OF GOD

Summary

The affective knowledge of God is this kind of knowledge that follows human affection. This knowledge comes about on two levels: on the natural human inclination to God and on the religious level of man's orientation towards God.

What is the nature of the affective knowledge of God? What does the passage of *ex affectu circa divina in intellectum* consist in?

It seems that there are three matters:

-
- firstly, since there is a natural inclination towards God in man (*desiderium naturale vivendi Deum*), man will be “restless” as long as he does not recognise or find God,
 - secondly, who loves God gains a new and more profound knowledge of Divine matters through con-naturalness and inclination,
 - thirdly, as a result of meeting with God and unification with Him, man experiences certain subjective states that cannot be expressed in words.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: epistemologia przekonań religijnych, afektywne poznanie Boga, poznanie Boga przez miłość.

Key words: epistemology of religious beliefs, affective knowledge of God, knowing God through love.

Information about Author: Rev. Prof. Dr PIOTR MOSKAL – Chair of Philosophy of Religion, Faculty of Philosophy, The John Paul II Catholic University of Lublin; address for correspondence: Al. Raclawickie 14, PL 20-950 Lublin; e-mail: moskalpj@kul.lublin.pl